

Anna O. Aleksandrowicz

## OPENING WORDS

June 1, 2018 Tel Aviv

Good morning. I am very honored to be here to open the session, the „On the New Polish Holocaust Law”, in memory of Prof. Dov Aleksandrowicz, my father.

Eight months ago, I had the privilege of attending a conference in Krakow with my father. While I don't speak Polish, unfortunately, I accompanied my father to several of the lectures, and of course to his lecture on the topic of „The Other”. The room was packed, and yet he held the audience completely engaged throughout his lecture, interspersed with jokes, anecdotes, and some rather non-conformist ideas.

He also very graciously acknowledged my contribution to his lecture, in his decision to quote from my favorite Jewish philosophers, Martin Buber, Immanuel Levinas, and of course, Hermann Cohen. To make sure I didn't miss any references to this contribution, he even presented the lecture with slides in both English and Polish, and I was truly moved by this gesture.

This was not an unusual move on his part, however. My father was an intellectual in the full, wonderful sense of the word, a keen researcher, an excellent teacher, and a wise advisor to patients, friends, family, and colleagues alike. But even more than that, he was a kind and generous man who managed to make friends pretty much anywhere he went. He would remember what each person liked and would try to make sure he always had that on-hand. He would buy endless gifts every place he went to make sure he always had something to bring to those he would visit, and none more so that his annual visits to Poland.

In fact, the Israeli-Polish Mental Health Association in many ways represents the many aspects of my father himself; he was a staunch Zionist and Israeli, but also very proud to be Polish and a Krakowiak. He loved being a psychiatrist and therapist and was equally at home in the world of research, biology, and chemistry. He was, as my husband used to say, „the youngest older person”, always looking forward, and never forgetting the past.

Of course, this conference, which is dedicated to the topic „From the Holocaust to 2018” would have been of the utmost interest to him as well. As I learned from our joint work together on our book, *Countertransference in Perspective: The Double-Edged Sword of the Patient-Therapist Emotional Relationship*, the Holocaust remained a very relevant topic for him, both as a therapist and as someone who experienced the war in Europe himself. As we went through his papers, my siblings and I discovered that he was very much involved in researching this dark time and that it never really left his mind, not as an individual and not as a therapist.

My father was very happy that he was able to renew his ties with Poland and Krakow, to make so many new and wonderful friends there and to reconnect with his cousin, Prof. Jerzy Aleksandrowicz and to work with him; and to help support the young Polish people who came to Israel to learn Hebrew who became unofficial ambassadors of good faith.

Perhaps the memories of the war never really leave the minds of those who experienced it; what I do know is that my father, who left us on his own terms and as determined as ever, managed to live his life with optimism, grace, love, and hope.

Thank you.

## SŁOWA WSTĘPU\*

Tel Aviv, 1 czerwca 2018 roku

Dzień dobry, czuję się zaszczycona, mogąc otworzyć sesję zatytułowaną „O »Nowym polskim prawie dotyczącym Holocaustu«”, prowadzoną ku pamięci Prof. Dova Aleksandrowicza, mojego Ojca.

Osiem miesięcy temu miałam zaszczyt uczestniczenia wraz z moim ojcem w konferencji w Krakowie. Chociaż niestety nie znam języka polskiego, towarzyszyłam mojemu Ojcu w trakcie wielu wykładów, w tym oczywiście podczas jego odczytu na temat „Innych”\*\*. Sala była pełna, jednak on całkowicie przyciągał uwagę słuchaczy przez cały wykład przeplatany dowcipami, anegdotami i kilkoma dosyć nonkonformistycznymi spostrzeżeniami.

Złożył również szczególne podziękowania za mój wkład w jego wystąpienie, decydując się na zacytowanie moich ulubionych filozofów pochodzenia żydowskiego — Martina Bubera, Immanuela Levinsa oraz, oczywiście, Hermanna Cohena. Żeby mieć pewność, że tego nie przeoczę Ojciec przygotował slajdy zarówno w języku polskim, jak i angielskim. Bardzo mnie to wzruszyło.

Nie był to jednak nietypowy gest z jego strony. Mój ojciec był intelektualistą w pełnym i pięknym tego słowa znaczeniu, naukowcem z zamiłowania, doskonałym nauczycielem oraz mądrym doradcą nie tylko dla swoich pacjentów, ale także dla przyjaciół, rodziny i kolegów z pracy. Przede wszystkim był On jednak życzliwym i wielkodusznym człowiekiem, który nawiązywał przyjaźnie praktycznie wszędzie, gdzie się zjawiał. Pamiętał, co dana osoba lubi i starał się, aby zawsze mieć to pod ręką. Kupował niezliczone ilości prezentów — zwłaszcza ze swoich corocznych pobytów w Polsce — w każdym miejscu, które zwiedzał, aby móc nimi obdarowywać osoby, które odwiedzał.

W rzeczy samej, Polsko-Izraelskie Towarzystwo Zdrowia Psychicznego w wielu kwestiach odzwierciedla liczne strony mojego Ojca jako osoby — był zagorzałym syjonistą

\* Wystąpienie miało miejsce podczas 15. Spotkania Polsko-Izraelskiego Towarzystwa Zdrowia Psychicznego. Od Holocaustu do 2018 r. Pamięci Dova Aleksandrowicza, Tel Aviv, 31 V – 1 VI 2018 roku.

\*\* Autorka wspomina o Konferencji Trzech Sekcji „Obcy. Inny. Taki sam w psychoterapii”, która odbyła się w Krakowie, w dniach 20–22 października 2017 roku.

---

i Izraelitą, ale był także bardzo dumny z bycia Polakiem i krakowianinem. Uwielbiał swoją pracę jako psychiatra i terapeuta, ale równie swobodnie poruszał się w świecie nauki, biologii i chemii. Był, jak nazwał go mój mąż, „najmłodszą ze wszystkich starszych osób”. Zawsze patrzył w przyszłość, nie zapominając nigdy o przeszłości.

Ta konferencja, poświęcona tematowi „Od Holocaustu po rok 2018”, bez wątpienia również wzbudziła jego najżywsze zainteresowanie. Ze wspólnej pracy nad naszą książką „Countertransference in Perspective: The Double-Edged Sword of the Patient-Therapist Emotional Relationship” wiem, że Holocaust zawsze był dla niego ważnym tematem — dla niego jako terapeuty oraz jako osoby, która sama przeżyła wojnę w Europie. Gdy razem z moim rodzeństwem przeglądaliśmy jego artykuły, zauważyliśmy, że bardzo zajmowało go badanie tych ciemnych czasów i że zapadły Mu one na stałe w pamięć — zarówno jako człowiekowi, jak również jako terapeutcie.

Mój ojciec był bardzo szczęśliwy, że udało mu się odnowić swoje więzi z Polską i Krakowem, zaprzyjaźnić się tam z tak wieloma wspaniałymi osobami i nawiązać ponowny kontakt oraz współpracę ze swoim kuzynem, profesorem Jerzym Aleksandrowiczem; a także, że mógł pomóc we wspieraniu młodych Polaków, którzy przybyli do Izraela, aby uczyć się języka hebrajskiego i którzy stali się nieoficjalnymi ambasadorami dobrej wiary.

Wspomnienia wojny prawdopodobnie nigdy nie opuszczą umysłów osób, które jej doświadczyły. Co mogę powiedzieć na pewno, to to, że mój Ojciec, który opuścił nas na własnych zasadach i zdeterminowany jak zawsze, potrafił wypełnić swoje życie optymizmem, wdziękiem, miłością i nadzieją.

Dziękuję.